

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Lipca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez najwyższy dyplomata pod dniem 13 czerwca, Radca Tayoy, Hrabia *Mocenigo*, nayłakawiey uderowany został brylantowanemi znamiami orderu *ś. Alexandra-Newski-go*.

— Na rozkaz Jey Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xieźny *ANNY PAWŁOWNY*, Matżonki Następcy Tronu Niderlandzkiego, przysłano do Komitetu, Naywyżey ustanowionego w dniu 18 sierpnia 1814 r., przez Opiekuna honorowego Rady opiekunickiej St-Petersburskiej, zarządzającego kasą zachowawczą, assygnacyami ośm tysięcy rubli, które Jey Wysokości przeznaczone są dla rozdania inwalidom.

— Dnia 18 czerwca umarł tu w Sankt-Petersburgu, Jenerał Porucznik inżynierów i różnych Orderów kawaler, Hrabia *Jerzy Siwers*, we 49 roku życia, po 12tygodniowej chorobie. Rządziemi wiadomościami, nadzwyczajną pracowitością i gorliwością ku obowiązkom służby, wzorową uczciwością i ślachećnością zjednał ku sobie powszechny szacunek. Wkrótce spodziewamy się, że czytelników naszych podać wiadomość o życiu i służbie tego męża. (*Psz. Pótn.*)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 30 czerwca.

(z Kurjera Warszawskiego.)

JW. Jenerał piechoty *Kapcewicz*, wyjechał do *Karlsbadu*. Hrabia *Ferons* (de *Ferronnays*) Ambasador Francuzki przy dworze Rosyjskim, w przejeździe z *Petersburga*, wczora przybył do *Warszawy*.

— Dnia 3 lipca. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia onegdajszego dane było przez artystów teatru Narodowego pierwsze tego roku widowisko ceniczne w amfiteatrze Łazienkowskim na wyspie. Publiczność Warszawska, która już w latach przeszłych z upodobaniem uczęszczała na podobnego rodzaju widowiska, napełniła i teraz nader licznie wszystkie miejsca teatru, i przyjęła z upodobaniem wystawioną ulubioną Dramę liryczną *Preyozę*, w której szczególnie chór cyganów z echem powszechnie się podobał. Dodało wdzięku abawie, wystąpienie naszej ulubionej tancerki *Antoniny Palczewskiej*, która ze zwykłą obie doskonałością wykonała *Pas de-deux* z *Paniem Grekowskim*. Prócz osób w teatrze znajdujących się, znaczna nader ich liczba napełniła Łazienki i ogród Botaniczny, i z powodu wielkiego upału dnia, do późnego wieczora przechadzkę przedłużała.

Druga część ulubionych tańców *Chyarinich* złożonych na piano-forte przez *Bianchi* dyrektora muzyki kompanii *Chyarinich*, wyszła w składzie muzyki *Fr. Klukowskiego*.

Okolica miasta *Biały* w Województwie Podolskiem nie została jeszcze oswobodzona z szarańczy, która się w niej okazała, i pomimo środków przedsięwziętych teraz przeszło pięć mil kwadra-

towych zajmuje i niszczy szczególnie jęczmiona i żyta.

W obwodzie Siedleckim w Gminie i wsi *Grochowie*, na dniu 20 z. m. okazała się choroba zaraźliwa na ludzi i bydło. Kilkoro ludzi zostało dotkniętych tak zwaną czarną krostą, zapewne z użycia mięsa z zarażonego bydła, którym wszakże przyszło w pomoc staranie lekarzy. Co do bydła, upadek tychże z wielkich upałów pochodził.

W gminie *Beczkieńskie* obwodzie Maryampolskim Wojew. Augustowskim doświadczono nadzwyczajnego wiatru w dniu 16 z. m. Wichertem napadł na człowieka bronującego rolę, porwawszy go toczył stawy kilka, konie powywracał, poczem we wsi *Tawrokiemie* kilka budowli zrujnował.

Dnia 5 z. m. w okolicy *ś. Krzyża*, Wojew. Sandomierskim, pomiędzy górami *Lysą* a *Jełoniowską*, powstała nadzwyczajna burza z gradem i piorunami połączona, która w lasach, polach i budowlach włościańskich znaczne zrzadziła szkody; z ludzi nikt życia nie utracił.

Dnia 11 z. m. we wsi *Łękińsku*, obwodzie Piotrkowskim, w czasie nadzwyczajnej burzy, uderzył piorun w dom mieszkalny, gdzie zabił gospodarza *Stanisława Muskę*; żonę zaś jego, dwoje dzieci i służącą mocno tem uderzeniem rannych, ledwie spieszny i silny ratunek do życia przywrócił.

Dnia 14 z. m. na gruntach wsi *Kaszenice*, *Scichawice* i *Mikorzyce* w tymże obwodzie, grad złoza powybił.

Dnia 12 z. m. we wsi *Starcach* obwodzie Sieradzkim, *Justyna Waychmann* przez uderzenie piorunu życie utraciła.

Dnia 11 z. m. o godzinie 6tej po południu spadł grad wielkości orzechów włoskich, i w przeciągu minut 5ciu zadał wielką klęskę zbożom na polach wsiów *Stawęcina*, *Holendrach* i *Makarowa* w obwodzie Konińskim.

W dniu 12 z. m. w mieście *Uniejowie* gwałtowny wichur z gradem pozrywał dachy i potłukł okna.

W dniu 21 z. m. uderzył piorun w stajnię we wsi *Borystawicach* obwodzie kaliskim i zabił 6 koni.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Ulica Nowiniarska, która przed kilku laty służyła tylko za przeprawę ledwie dla pieszych, teraz należy do celniejszych ulic stolicy. Oprócz pięknych i obszernych domów od 4ch lat wystawionych ze strony prawej od ulicy *Franciszkańskiej*, teraz cała strona lewa jest zabudowana jednym tylko domem, ale może najdłuższym w *Warszawie*. Jest to galerya z kolumnami, w której znajduje się sklepów kupieckich 31; już w tych dniach niektóre z nich zostały napełnione towarami, a najdalej za tydzień we wszystkich rozmaite handle umieszczone będą.

Kurs listów zastawnych.

Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Za sto złotych w listach zastawnych bez dwóch kuponów, białych.

Przedających nie ma . . zł. — gr. —

Kupujący ofiarują . . . — 78 — —
Istotnie nie przedano . . . — — —
w Warszawie dnia 2 lipca 1827 roku.

F. H. Schaber S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono
za korzec żyta od zł. 10 do 11½. Pszenicy od 16
do 20. Jęczmienia od 9½ do 10. Owsa od 7½ do
8. Siana furę jednokonną od 10 do 20; parokon-
ną od 20 do 27. Słomy furę zwyczajną od 5 do 8.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 19 czerwca.

(Journal de St. Petersburg.)

Birża Paryżka w sobotę d. 16. — Pięć od sta,
101 fr. 80. — Trzy od sta, 69 fr. 90. — Akcje ban-
kowe, 2040 fr. Pożyczka Królewska - hiszpańska,
53½. — Pożyczka Haytańska, 680 fr.

— Król Jmć zamierza zaszczyścić miasto Lille
swoją obecnością, w następnym wrześniu.

— Piszą z Lugdunu pod d. 10 czerwca: „Tem-
peratura, miasto zľadodzenia się, bardziej jeszcze
w tych dniach zniżyła się i powiadają nawet, że
spadły śniegi w górach, na zachód miasta. Jeśli
tak dalej potrwa, lękają się, ażeby kwiat wino-
gronowy nie opadł zupełnie, i całkiem nie zawiódł
zbioru wina.“

(z Gazety Warszawskiej.)

Wszystkie prawie Dzienniki tutejsze dają po-
znać, iż się spodziewają zaprowadzenia cenzury
zaraz po zamknięciu Iz. Koniec następującego
artykułu, umieszczonego w *Dzienniku Gwiazda*,
jawnie okazuje, iż rząd przystąpi do powyższego
kroku: „Nic bardziej nie jest niedorzecznością,
jak ta opozycja pism codziennych, którym po-
trzeba nieustannie nowej karmi, i które postano-
wiły zniszczyć, gdyby można było, rząd swego
kraju, wystawiając rządzonemu, iż są źleprowadze-
ni i nieszcześliwi. Co ich obchodzi ta dawna ma-
xyma, poświęcona uszanowaniu ludów, iż trzeba
zawsze szanować rząd kraju, w którym się zostaje.
Ich maxymy są: iż w materji buntu, wszystko, co
weń każe wierzyć, powiększa go; iż nie tak nie
przekonywa ludzi mających mało rozumu, jak rze-
czy, których nie rozumieją; że wszystko, co jest
czczem, w czasach stronnictw i intrygi, uchodzi
za dobre w oczach tych ludzi, co nie są do wiel-
kich spraw przyzwyczajeni; iż nienawiść powię-
ksza się w miarę, jak zasługa się podnosi; ludzie
słabi idą namiętnie za największym hałasem; że
każda czynność ma dwie rozmaite strony. (Ci sa-
mi politycy, którzy ganią *Pompejusza* za to, iż
utwierdził władzę *Cezara* przez naśladowanie jego,
chwalili *Cycerona* w upadku *Katyliny*); że we
wszystkich czynnościach, które mogą być bez
różnicy przyznane, występku lub cnocie, kiedy
tylko jedna chęć, co je czyni, może je usprawiedli-
wiać; ludzie sądzący jedynie z powierzchowności,
wytlumaczają rzadko najniewinniejsze czyny na do-
brą stronę. Złośliwość głaskana przez nienawiść,
oto historia dzienników, oto źródło wszystkich
tych kłamstw, wszystkich tych wszędzie rozsie-
wanych obelg. Tato jest skłonność, która popy-
cha umysł do wszelkich rzeczy, mogących dać sąd
niekorzystny o ludziach, a odwraca od wszystkie-
go, co by ich mogło skłonić do sądenia korzystnie;
onato daje im mocno uczuć najmniej domysły,
i powiększa w ich oczach najsłabsze podobieństwa,
ona sprawnia w nich chęć zgadywania nayskrytszych
zamysłów. Sądzą oni Ministrów winnymi, gdyż
radzi byłiby bardzo, żeby takimi byli; i wszystko,
co tylko służy do przekonania ich o tém, podoba
się im i łatwo do ich umysłu przystaje. A zatem,
któż może wątpić, iż tak zepsute źródło nie zara-
ża wszystkiego, co z niego wychodzi? Szczęściem,
że rząd Króla czuwa, i że wie, iż natura uczy iść
naprzeciw złemu, które nam grozi; staje się nie do
wyleczenia wtenczas, kiedy roztropność waha się
nad lekarstwem.“

Marszałek Xiążę Raguzy założył appellacyą
od wyroku Trybunału pierwszej instancyi, stano-
wującego rozdział majątku między nim a małżonką
jego. Obrońca Xiążęcia twierdził, iż małżonka je-

go wydawała co rok 40,000 franków na same stro-
je, gdy tym czasem posag jej czynił tylko docho-
du rocznego 15,000 franków.

A N G L I A.

Londyn dnia 16 czerwca.

(Journal de St. Petersburg.)

Ogłoszono tu zbiór dokumentów najważniej-
szych; jest to bowiem korespondencya zeszłego
Króla Jerzego III, z Lordem Kenyon, tudzież kor-
respondencya J. K. M. z P. Pittem, w przedmiocie
praw przeciwko katolikom. Taka była skwapli-
wość publiczności w nabyciu tego pismaka, iż sklep
księgarza Murray, w którym się sprzedaje, praw-
dziwie przez cały dzień 11 b. m. był obleżonym;
ogłoszenie to, którego Dr Philipot jest wydawcą,
należy się dzisiejszemu Lordowi Kenyon.

— Jeden z dzienników robi uwagę, że P.
Canning jest najstarszym w wieku ze wszystkich
ministrów czynnych, jakich miała Anglia, począ-
wszy od Xięcia Newcastle; zmarły Xiążę Port-
land był wprawdzie sędziwszym, lecz też tylko
z tytułu był pierwszym ministrem.

— *Życie Napoleona* przez Walter-Scotta,
będzie niechybnie ogłoszone w Londynie dnia 30
h. m. przez księgarza Longmana; składać się ono
będzie tylko z 9 tomów, nie zaś ze 12, jak przez o-
myłkę donoszono.

— Dnia 17 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż przed odroczeniem posiedzeń
Parlamentu będzie dwa razy gala u dworu tutej-
szego, raz dla przedstawienia Królowej Wirtem-
berskiej wdowy Monarsze naszemu, drugi raz, dla
przedstawienia znakomitszych Panów teyże Kró-
lowey. Gale te będą jedne z najświetniejszych.
Pani Canning przedstawiała wspomnioney Kró-
lowey małżonki wszystkich Posłów zagranicznych
w tutejszey stolicy.

Dyrektorowie kompanii Wschodnio-Indy-
skiej dali wspaniałą ucztę dla Pana Malcolm, wy-
jeżdżającego na Wielkorządę do Bombay. Znay-
dowali się na niej wszyscy Ministrowie i Xiążę
Wellington. Pana Canning powitano łuczniemi o-
klaskami, a gdy spełniano zdrowie jego, i Mini-
strów oklaski doszły do najwyższego stopnia. Zdro-
wie Xięcia Wellingtona przyjęto również z okla-
skami; ale gdy się rozjeżdżali, pospólstwo okazało
życzliwe oznaki samemu tylko Panu Canning.

Listy z Rio-Janeiro donoszą o uzbrajaniu o-
krętów brazylijskich dla wzmocnienia woyska i
floty w Monte-Video i Rio-Plata; tym celem
zaciągają nawet, anglików.

Pan Canning ma teraz lat 57. Jedno z pism
publicznych czyni uwagę, że od czasów zarządu
Xięcia New-Castle, Pan Canning jest najstarszy
wiekiem ze wszystkich rzeczywistych pierwszych
Ministrów Anglii. Zmarły Xiążę Portland był
wprawdzie starszy od niego, ale był też z tytułu
tylko pierwszym ministrem.

Cech krawiecki jest jednym z najznakomit-
szych i najdawniejszych w tutejszey stolicy.
Między swemi honorowemi członkami liczy wie-
lu Xiążąt, Arcy Biskupów i Biskupów, a dnia 11
bieżącego miesiąca zaprosił na ucztę wszystkich
dymisjonowanych Ministrów, z których jednak
kilku nie znajdowało się, aby nie dać pozoru uc-
zty stronnicey. Lord Eldon oświadczył przy tej
sposobności, iż teraźniejszych Ministrów poczy-
tuje za przeciwnych dohremu systematowi.

W niższym Peru kopalnie są w lepszym
stanie, niż w Chili, lubo i tam jest kilka obfitych,
tak na przykład, Pan Pinto Gubernator cywilny
w Cochimbo, w przeciągu 6 miesięcy dostał na
swoję część 20,000 dollarów z tamedznych ko-
palni.

W Sant Jago (Rzeczypospolitey chilijskiej)
miała wybuchnąć rewolucya: garstka żołnierzy
przerwała Ministrom czynności urzędowe i uwię-
ziła ich w miejscu urzędowania. Były Dyrektor
Freire, spodziewając się posłuszeństwa woyska
które go lubi, kazał wrócić do więzienia człon-

ków nowej Junty, i przywrócił dawniejszą władzę konstytucyjną.

Admirał *Guise*, którego rząd peruwiański oddawna więził, został oddany pod sąd; uwolniono go teraz zupełnie od wszelkiej kary, i przywrócono do naczelnego dowództwa całej potęgi morskiej peruwiańskiej. Lud był powszechnie kontent z tego wyroku.

N I D E R L A N D Y.
Bruxella d. 17 czerwca.
(Journal de St. Petersbourg).

Donoszą z Rzymu pod d. 27 maja, iż ostateczne zawarcie konfederacji, ponieważ jeszcze doznaje trudności.

— Doniesienia z Batawii dochodzą do d. 17 lutego. Powstańcy trzymają się w okolicach rezydencji *Kadue*, i robią kiedy niekiedy wycieczki, skoro mogą uniknąć spotkania oddziałów wojsk naszych. Pięciu dowódców, braci *Manka di Ningrat*, poszło za jego przykładem, i wykonało przysięgę wierności dla rządu. Spokojność zdaje się także ustalać i w innych obwodach. Nieporozumienie zaszkodziło pomiędzy naczelnikami powstania, dozwala mieć nadzieję, że rozruchy te są u końca. *Diops Negoro* z kilkoma innymi naczelnikami ciągle znajdował się w *Benjoemerung*. — Dwa transporta wojskowe przybyły do Batawii między 28 stycznia a 12 lutego.

— Oprócz szybkiego wzrostu kolonii rolniczych, zakładanych dla zamieniania w uprawną, część obszernych odłogów w prowincji Antwerpii, wielu z prywatnych ponabawiało teraz znaczne kawały podobnych zarosli, w okolicach granic: *West-Wezel*, *Brecht* i *Gornite*, jako też w połowie drogi z Antwerpii do Bredy. Już jeden z nich, *P. Tassaert*, zajmuje się założeniem na wielką skalę fabryki produktów chemicznych, drugi też spekulator ma zamiar wystawić tam niezwłocznie drugą fabrykę; zaczęto już robić drogi komunikacyjne. Tak więc można się spodziewać, że kiedyś zaludnią się i ożywią te pustynie, które zasmucają wędrownika przez całą drugą, łączącą najznakomitsze i najhandlowiejsze miasta w Królestwie: *Bruxellę*, *Antwerpię*, *Dordrecht*, *Rotterdam*, *Hagę* i *Amszterdam*.

— Jeden z dzienników donosi, że port nowy, który miasto *Brema* podjęło się zbudować, stosownie do traktatu zawartego z *Hannowerem*, poruczonemu został kompanii hollenderskiej, za sumę 889,000 flor. Port ten za dwa lata, ma być dla handlu otworzonym.

— Dnia 1 czerwca. —
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Rozdano członkom izb, oraz innym władzom, projekt do nowego prawa karnego, który na następnym posiedzeniu izb roztrząsanym będzie. Między innemi rozporządzeniami znajduje się tytuł o pojedynkach, który obejmuje, że pojedynek nie ulega karze, gdy obie strony nie odniosły żadnej rady. Usiłowanie o stoczenie pojedynku również karze nie ulega. Czyli to wyzywający czyli wyzywany, jeżeli pozbawi życia swego przeciwnika, ukarany będzie więzieniem albo wygnaniem z kraju, którego kara najwięcej lat 8 może wynosić.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* dnia 21 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć Bawarski wróciwszy do *Mona-chium*, uda się ztamtąd do *Salzburga* dla odwiedzenia tam N. Cesarza Austriackiego, a potem na początku lipca pojedzie z małżonką swoją do wód w *Brückenau*.

Otwarcie nowej szkoły pływania w *Mona-chium*, nastąpiło w obecności Królewica Bawarskiego, następcy tronu, i innych Xiążąt rodziny panującej, oraz wielu znakomych osób wojskowych i cywilnych. Ośmiu biegłych pływaczy okazywało licznie zgromadzonemu widzom rozmaite dowody swojej zręczności.

Dnia 12 b. m. korpus artylleryi saskiej od-

prawił w okolicach *Drezna* popis w obecności teraźniejszego Monarchy. Puszczone przytém kilka rac palnych.

Jarmark na wełnę w *Dreznie*, trwający od d. 11 do 13 czerwca, był dosyć dobrym.

W Ł O C H Y.

Od granic *Włoskich* d. 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć Obojga Sycylii ustanowił karę więzienia na wszystkich, którzyby w kościołach lub miejscach poświęconych przez duchowne ob-rządku, ważyli się bluźnić przeciwko Bogu i świę-tym. Każde inne bluźnierstwo publiczne pocią-gnie za sobą karę aresztu.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 7 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jutro ma się odprawić w *Aranjuez* Rada Ministrów, na której kilku Radców Stanu znaj-dować się będzie. Słychać, iż przedmiotem jej są odmiany, których gabinet nasz żąda w konsty-tucyi portugalskiej.

Dnia 1 b. m. posłano rozkaz Jenerałowi *Sars-field*, aby wojsko obserwacyjne udało się zno-wu na linię przy *Tagu*, którą z początku zajmo-wało, główna kwatera zaś wróci do *Talavera*, a wojsko do dawniejszych stanowisk między tém miastem i *Truxillo*. Pogłoski o zwinięciu wojska obserwacyjnego zdają się być bezzasadne; nie cofniono bowiem urządzeń względem utrzymania jego, i ciągle posyła się żywność dla żołnierzy i koni do *Talavera* a *Truxillo*. To pewna, iż 13 pułków rzeczonego wojska otrzymało rozkaz ze-brania się na dzień 10 b. m. w *Caceres*, gdzie podług listów odebranych wczora z *Mucyi*, mia-ły zaisć rozruchy w końcu maja, i kilku ludzi życie utracić.

W okolicy *Kordowy* pokazała się banda zło-żona z 60 ludzi na koniach, tuła się po wsiach, i żywność zabiera. Wyślano przeciw niej oddział pułku jazdy z 80 żołnierzy. W stoczony bitwie wspomniany oddział utracił kapitana i 17 ludzi.

Do Pana *Lamb*, posła angielskiego, przyby-wa wiele gońców. Bywa on najmniej trzy razy na tydzień w *Aranjuez*. Słychać, iż Francya i Anglia postanowiły ułatwić stosunki polityczne na tej wyspie, i układy w tej mierze już się za-częły.

Mówią, iż Monarcha mianował nowego Pre-zesa Rady Kastylijskiej. Xiążę *San Carlos* po-siada wielkie zaufanie u Króla, i stara się przy-wrócić łaskę jego dla kilku Panów hiszpańskich, bawiących we Francyi. Szczególniej usiłuje do-pomóc jenerałowi *O' Farill*, mieszkającemu te-raz w *Paryżu* do odzyskania jego stopnia. Wró-ciło tu kilku znakomych Panów zza granicy; między niemi jest Hrabia *Onate*, syn, a oyciec ma wkrótce przybyć.

Ustanowiono juntę do roztrząśnienia trakta-tów handlowych, które dotąd Hiszpania zawarła z zagranicznymi Mocarstwami. Składa się z 6 członków, których jedną połowę mianował Mini-ster skarbu, a drugą Minister spraw zagranicz-nych.

W gazetach tutejszych znajduje się wyciąg z opisu podróży kapitana *Keppel* do *Babilonu* od-bytej; czytamy w nim między innemi co nastę-puje: „Szczątki wieży babilońskiej, która sta-wiana była z cegieł, są podobne do góry, w któ-rej niegdyś wulkany się paliły, i zupełnie takie, jak je opisał Pismo Święte. Ze szczytu wieży widzieć można z zadziwieniem ogromne massy murów, be-dące rozwalinami, pozostałemi po starożytnym *Ba-bilonie*. Podróżny wpatrując się w nie przypomi-na sobie, z jaką dokładnością wypełnione zostały propo-czta *Jeremiasza*. Mury *Babilonu* są pusty-nią: nie ma pośród nich żywej duszy: nawet ko-czujący Arab nie rozbija między niemi swego na-miotu: cała okolica tej sławnej stolicy jest rów-nież opuszczona, i wystawia widok martwej pusty-ni.”

PORTUGALIA.
Lisbona dnia 3 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Królewna Rejentka codziennie nabywa nowych sił, i wkrótce uda się do wód w Cintra.

Z prowincyi nie odbieramy żadnych zatrważających wiadomości, tylko w okolicach *Malgacas* snuje się jedna banda gierillasów pod dowództwem półkownika *Vasconcellus* i stara się różnemi powodami buntować wieśniaków.

Wiadomości Handlowe.
Gdańsk dnia 25 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Wczora dopiero odebrano tu listy z *Londynu*, donoszące o nienotowaniu się nowego bilu zbożowego. Wiadomość ta zatrwożyła bardzo handlujących zbożem, i miało wielki wpływ na ceny jego. Zboża było dosyć na targu, ale brakowało kupujących; mała liczba tych, co chcieli kupować, ofiarowała za pszenicę z różnych partyj tylko po 250, a najwięcej 262 zł. pr. gdy tym czasem przed 8 dniami chętnie za nią po 280 do 290 zł. pr. byliby dali. Zyto polskie było dziś po 187 zł. pr. lecz bardzo mało miało pokupu; innych gatunków zboża wcale nie kupowano.

Dalsze w tej mierze zmiany w tym roku zależą już tylko od żniw następujących, a tych (jak donoszą z Anglii) spodziewają się bardzo obfitych. Wiadomości o przyszłych żniwach z Hollandyi i z południowej Francyi nie są tak pomyślne, jak z Anglii. Jeżeli się liczba sprzedających powiększy, trzeba się jeszcze spodziewać spadnięcia cen 30 do 40 zł. pr.

Wrocław dnia 26 czerwca.

Z wełny, która pozostała na składach z ostatniego jarmarku, sprzedano dotąd 3000 centnarów. Jeden anglik, kilku niderlandczyków i fabrykanci z Królestwa Polskiego brali najwięcej; kupowano także do Xięstwa Poznańskiego. Zdaje się, że i reszta niesprzedanej wełny, której bydlę może 2 do 3000 centnarów, także niebawnie pozbytą zostanie. Tegbroczny jarmark na wełnę byłby daleko lepiej się powiódł, gdyby niektórzy z ekonomistów nie byli dali się ustraszyc na samym wstępie, i cen nie poznizali, przez co wszyscy ziemianie wiele utracili. Zboże taniej coraz bardziej. Zynku kupiono także mało, bo najwięcej 2500 centnarów, które po bardzo niższej cenie, to jest: po 46 talarów za centnar sprzedano.

ROZMAITE WIADOMOŚCI

(z Gazety Warszawskiej.)

W Wiedniu: 1). W kościele na *Kahlenbergu* zkład w bitwie z Turkami r. 1683 przeglądał *Sobieski* stanowisko nieprzyjaciela, znajduje się napis tę okoliczność wyrażający. 2). W C. K. zbrojowni znajduje się zbroja Króla *Sobieskiego*. 3) W gabinecie starożytności (*Ambrasersammlung*) zbroja *Stefana Batorego*. 4) Tamże portret jakiegoś *Radziwiłłówny*, może *Barbary*? 5) Wiele sztandarów i chorągwi Polskich z napisami. 6) W wystawionym przez Polaka kościele *S. Szczepańskiego* znajduje się następujący nagrobek: *Thomas Comes Sottyk Palatinus Lenciciae Senator primus Ordinis Poloniae, eques aquilae albae, vir insignis doctrina et probitate, mortuus Viennae Anno MDCCLXXIII in hac Ecclesia Metropolitana sepultus, cujus memoriae hunc lapidem posuit ejus nepos Michael Sottyk Dec. Cath. Graec.* Grobowiec ten znajduje się w kaplicy po prawej stronie, wzniesiony nad ziemią do 2½ sążnia i wyryty na białej 2½ stop długiej tablicy marmurowej. U spodu są dwa jenuze na przewróconych pochodniach oparte.

— Niedawno puszczono w *Strazburgu* balon papierowy, mający zamiast łódki tarcicę, na której młoda panna *Siegmann* usiadła. Do balonu przywiązano linkę, aby go ściągnąć na dół, gdy wzniesie się do pewnej wysokości. Nieszczęśliwym trafem wymknęła się linka z rąk człowieka, który ją trzymał, i młoda żeglarka napowietrzna została wystawiona na los wiatru. Szczęściem balon napełniony szczupłą ilością gazu, spuścił się powoli do przyległego ogrodu, i rozdarł się upadłszy na sztachety żelazne. Dama jednak bez szwanku dostała się na ziemię, utraciwszy tylko grzebień i wieniec z kwiatów, które miała na głowie.

— Powszechnie jest mniemaniem w Ameryce, że buczyna szerokolistna, stanowiąca odmianę buku Europejskiego (*Fagus silvatica*) wolna jest od uderzeń piorunów. Opinia ta tak jest popołita w krajach *Tenessec*, iż gaje bukowe są ucieczką podczas burzy. Gdy pioruny bić zaczęły, śpieszą mieszkańcy pod liście tych drzew i pozostają tam, aż póki burza nie minie. Ta wiara podawana od pokolenia do pokolenia, i ciągle utrzymująca się pomiędzy temi dziećmi przyrodzenia, w kraju tak obfitym w drzewa wszelkiego gatunku, nie podobna, aby się nie miała opierać na doświadczeniu. Gdyby ta dziwna własność Amerykańskiego buka dała się udowodnić badaniem naukowym, mógłby się on stać drzewem opiekuńczym budynków gospodarskich, łączącem ozdobę z pożytkiem. Nie wymagając kosztów, jak metalowe konduktory, byłby owszem korzyść przynoszącym zakładem. Nie omieszkanoby wszakże zasadzać buczyną dróg, aby służyła podróżnym za obronę podczas burzy. Nie potrzebaby się obawiać, aby tego rodzaju zagajenia uległy niszczeniu toporowi; albowiem pod zastaną powszechnego uszanowania krzewiłyby się we właściwej sobie pięknej postaci. Uwagi te nie powinnyby być mimo puszczane; ale owszem zasługują na troskliwe dochodzenia Fizyków i Gospodarzy wiejskich.

Angielska Cierpliwość.

Pan *Boverick*, znany z zadziwiającej zręczności robienia tańcużków na pchły, dał niedawno mi czasy nowe dowody swej ze wszech miar podziwienia godnej sztuki; zrobił albowiem tańcuż z dwóchset ogniwek z zamkiem i kluczykiem, ważący tylko trzecią część grana i karetę podróżną sześciu koni ciągniętą, stangretą z pieskiem na kozle i forysiem na koniu, cztery osoby wewnątrz, a dwie za karetą, cały zaś ten ciężar razem z końmi ciągnie pchła!

Observacje meteorologi- sens.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana u powiet.
	d. 29 godz. 3 wiecz.	27 cal. 3,8 lin.	+ 12,5 stopni	Północno-Zach.	Pochmurno
	d. 30 — — —	27 — 5,7 —	+ 14,5 — —	Północno-Zach.	Pochmurno
	d. 1 godz. 5 zrana.	27 — 5,1 —	+ 9,25 — —	Północno-Zach.	Deszcz.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 1 Lipca o. s. 1827 Roku.

1 Izba Skarbowa Litewsko Grodzieńska po-
do powszechny wiadomości, iż w skutek
munikacyi Wileńskiego Kommissoryatskiego
misjonarstwa na dostawę do Grodzieńskiego
fizycznego wojennego Lazaretu różnych rekwi-
zytów i materyałów, odbywać się będzie w teyże
Izbie Skarbowey Licytacya w terminach dla tar-
gów 23, 27, 28 i dla dobicia targów 29 następujące-
rzeżenia dopiero idącego roku. Życzący wziąć
w dostawę raczą przybyć do Izby Skarbowey
wyznaczony termin z odpowiedniami
dokumentami. Działo się na sessyi w Grodnie 28 czer-
wca 1827 roku.

Radca Wincenty Styczyński.

Józef Dobrzyński Radca Honorowy.

Alexander Baronowski Gubernialny Sekr.

1 Gdy wyprzedaż domu Arteckich w mie-
Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1265 poło-
żonego, w terminach uprzednio przeznaczonych,
zaszłych prawnych przeszkód, do skutku
prowadzoną być nie mogła, a dopiero gdy po-
twionych kolejach co do wolności wyprzeda-
żonego domu, żadne niezachodzą kwe-
styi, przeto Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego wy-
ambientów życzących nabyć takowy dom
by do licytacji w dniach 11 i 12 oraz 19
stycznym dla przetargu teraźniejszego me-
siąca w tymże Sądzie jawnie się. Punkta przed-
taczynne i ocena na każde zapotrzebowanie
Kancelaryi niniejszego Sądu ambientów będą
zawarte. Roku 1827 me-
siąca 28 dnia.

Ziemski Wileński Prezydent.

Gasper Hornowski.

1 Niżej podpisany Imieniem żony swej
holastyki z Antusewiczów Okulewiczowej i
ata jej Hipolita Antusewicza po zeszytym Bo-
nifacym Antusewiczu pozostałego potomstwa
niący, stosownie do zapisanego pod dniem
maja teraźniejszego roku w Aktach Ziem-
skich Powiatu Prużańskiego oświadczenia przez
niniejszą protektacyą zawiadamia, iż Folwark
wiszczew w Gubernii Grodzieńskiej. W Powiecie
Grodzieńskim leżący z dwunastu dymów Wło-
darskich składający się, Aktostrwu WW. Igna-
cego, Franciszka i Alexandra Narkuckich Braci
między sobą rodzonych uległy, Prawem zastaw-
nym w r. 1808 me-
siąca 22 dnia wyda-
m i przyznany, żyjącemu wówczas Bonifa-
ciu Antusewiczowi za sumę złt. 76.000
warunkiem dopłacenia w rok dla Antusewi-
a po złt. 2,310 groszy 25) inwadiowany, a po
yściu tegoż, dotąd w posesyi Zastawcy Oku-
lewiczów będący; gdy pomimo wielokrotne do-
W. Narkuckich w Powiecie Mozyrskim mie-
kających czynione odezwy, dotychczas wyku-
ony nie jest, i nadto gdy pomimo warunki
mnie prawem zastawnym zastrzeżone, WW.
Narkuccy, w żadnym roku powyższy wzmienio-
go a do Intrat Folwarcznych doliczonego pro-
centu nieopłacają, a z tego powodu gdy summa
kapitału z Zaległemi i do intraty każdego roczney
Folwarku Niwiszczew z dorachowanemi procenta-
mi, toż awansowane przez Protestującą się pie-
śadze na opłatę Skarbowych Podatków, na
ekucyją fundi i na różne procederowe wy-
datki, po ogólnym wszystkich szczegółów w je-

dno zniesieniu, wynoszą z górą 120,000 zło-
tych i Gdy Okulewiczowie łącznie z Hipolitem
Antusewiczem, w stopniu nieżyjącego teraz Bo-
nifacego Antusewicza najważniejszymi i naj-
pierwszemi uważają się bydź wierzycielami, i
od dochodzenia pretensyow swych na wszel-
kich WW. Narkuckich, tak w Powiecie Mo-
zyrskim będących, jak i gdziekolwiek wynaleść
się mogących funduszach, usunięci bydź niemo-
gąc, ażeby zatem ciż WW. Narkuccy majątków
swych oprócz Folwarku Niwiszczew, już oddawna
Prawem zastawnym obarczonego, nikomu nie-
wybywali i nieinwadiowali, i nikt onych naby-
wać lub w układy jakiegokolwiek wchodzić, nie-
determinował się, przez niniejszą protektacyą o-
głasza. Pisan r. 1827 me-
siąca 23 dnia.

Antoni Okulewicz.

Dozwolono drukować. Dnia 28 czerwca
1827 roku Cenzor Ignacy Reszka.

2 Od Rządu gubernialnego Mińskiego o-
głasza się: iż z powodu straconego przez szere-
gowego Efiimowa Syna Makarowa Awdejewa;
służącego w Komendzie inwalidney boryso-
wskiej, zostający w wiedzy Batalionu garni-
zonnego mińskiego, paszportu względem odsta-
wki, danego mu w roku 1818 z podpisem Do-
wódcy mińskiego garnizonnego Batalionu Podpół-
kownika Krzemienieckiego; postanowił dnia 14
maja 1827 r., żeby z takowego paszportu nie-
mógł nikt pożytkować, albo w razie znalezienia
go, iżby był przez kogokolwiek dostawiony do
tego Rządu, opublikować o tem w gazetach i
Kuryerze Litewskim. Dnia 17 junii 1827 roku,
Sowietnik Czmychów.
Sekrétarz Arcimowicz

3 Karol Romanowicz Sędzia Grodzki Ptu
Wileńskiego za życia swojego nabywszy wle-
wki został moim Kredytorem, i pod różnemi
dattami robił ze mną układy z warunkami naj-
solenniejszemi, że wszystkie Obligii w rękach
jego będące powrócone mnie zostaną, lecz bieg
życia jego skrócony niedozwolił jemu uiścić się,
w przeciągu roku zeyścia jego z tego Świata
(jak dało mi się słyszeć) znajdując się w rę-
ku W. Bekierowej, Azatem ostrzegam całą pu-
bliczność, iż takowe obligii jej nieposługują, lecz
powrócone mnie bydź powinny jako moja wła-
sność, o którą po kilkakrotnie upominałam się,
co gdy nieprzyniosło dla mnie żadnego skutku,
przez awizacyą Kuryera Litewskiego postano-
wiłam całą Publiczność zastrzedz, iżby z nią o
wyż wymienione obligii w żadne układy nikt
niewchodził. Jakową, awizacyą podając do
Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłosze-
nia własną ręką podpisuję. Roku 1827 mie-
siąca 22 dnia. Xieźna Puzynina.

Wolno drukować. Dnia 25 czerwca 1827
roku Cenzor Ignacy Reszka.

5 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego o-
głasza się: iż w tymże Rządzie za dług należny
tutejszemu Izbie Powszechny Opieki, będzie

przedawać się z publiczney licytacji dom murowany dwópiątrowy mieszczanina mińskiego Josiela Jankielowicza Cytryna, ze wszelkimi do niego przynależnościami, położony w mieście Mińsku na niskim rynku, przynoszący rocznego dochodu 300 rub. assyg., a oceniony do 4,500 rub. assyg.; zatem życzący kupić takowy dom zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: *pierwszy* od dnia wydrukowania, które później nastąpi w gazetach St. Petersburskich albo Moskiewskich za miesiąc jeden; *drugi* za dwa, *trzeci* za trzy miesiące w dniu pierwszym sessyi. Dnia 17 junii 1827 roku.

Sowietnik D. Czerniajew.

Sekretarz Zabłowski.

Sekretarz Kollegialny Anisimow.

3 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż na uzyskanie zgorzałey w roku 1816 w Mozyrskiej mieskiej Kommissyi summy, będzie się przedawać z publicznego targu w tymże Rządzie, Członków pomienioney Kommissyi, położone w mieście Mozyrzu domy, kramy, i dalsze zabudowania, a mianowicie: mińskiego Głowy Teodora Koryckiego, dom zupełnie stary z okrągłego drzewa, przy nim stajnia i chlewek także stare i sklep, który z ogrodzeniem podworza oceniony rub. 25, stoi na ziemi należącej do Cerkwi Paraskiewskiej; drugi tegoż Koryckiego dom na ulicy Stuckiej z drzewa okrągłego, na dziedzińcu świronek z drzewa okrągłego, na własney ziemi, oceniony 650 rub., dwie kramy z brusów pomiędzy bramami na rynku w mieście Mozyrzu i 1sza pod N. 12, a 2ga pod N. 26, na własney ziemi ocenione 700 rub. assygnacyynych. Bazylego Jasieniewskiego dom z okrągłego drzewa, na dziedzińcu chlewek, ogród warzywny i kilka fruktowych niewielkich drzew, na własney jego ziemi, oceniony rub. 100. Dom Karnieja Oleszczenka, na ulicy Bobrowskiej z drzewa okrągłego, na dziedzińcu świronek, drugi dom pokryty dranicą na własney jego ziemi, oceniony 105 rub. 75 kop. Dom Motela Rozenberga drewniany z brusów, stary, pokryty dranicą, na ulicy kijowskiej, na dziedzińcu dwa sklepy murowane, drugi domek z drzewa okrągłego, pokryty dranicą, przy nim pod jednym dachem dwie stajnie, jedna wozownia z drzewa okrągłego stare, i lodownia, na ziemi jego własney, oceniono 1,450 rub. Dom Josiela Afenhendena drewniany z brusow, przy nim od ulicy trzy kramy z drzewa okrągłego, chlewek niewielki, przy nim powietka, na ziemi jego własney, ocenione 700 rub. assyg. Zatem życzący kupić pomienione domy z wyrażonemi zabudowaniami i ziemią, zechcą przybyć do Rządu Gubernialnego Mińskiego na terminy: 1szy dnia 1go augusta, drugi septembra 1go, a trzeci i ostateczny 3go oktobra bieżącego 1827 roku. Inwentarz pomienionych domow i warunki, podług których ma się sprzedaż odbywać, w każdym czasie życzącym okazane będą. Dnia 14 junii 1827 r.

Sowietnik i Kawaler Frihes.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Wasilewski.

5. Od Izby Skarbowey Mińskiej ogłasza się: iż w niej odbywać się będą targi na oddanie w 10letniąarendę od dnia 12 apryla następującego 1828 roku. w powiecie mozyrskim mająt-

ku skarbowego Turowa, w którym znajduje się w miasteczku Turowie: Ekonomiczny dom folwarkow 6, dymow włościańskich 962, do podług ostatniej rewizyi płci męskiej 27 a żeńskiej 2774, dochodu podług inwentarza 1815 roku wyliczono r. 21579 k. 18½ srebr. którego przeznaczono rozchodu: na utrzymanie całym majątku oficyalistów ekonomicznych, która z dwoma uczniami i na lekarstwa r. 26 sr.; w przypadku zaś niejawienia się życzących do wzięcia warendę całego majątku, oddaw się będą na trzy lata od tegoż 12 apryla, zostaje w nim karczmy, młyny, przewozy, woskowolne rybne dymniki. Na jakowe wszystkie artykuły wyliczone podług tegoż inwentarza rocznego dochodu rub. 4107 kop. 3½ srebr. Zatem życzący wziąć cały majątek Turow, albo tylko częściowe artykuły, zechcą przybyć na targi do Izby z dostatecznymi ewikcyami: pierwszy proporcją dwóletnich, a ostatni trzecią części całej odkupney summy, na terminy: teraz 1827 roku: pierwszy dnia 27 augusta; drugi 27 septembra, a trzeci 28 oktobra, a na odbicie targow dnia 29; warunki zaś każdy przybyciem do targow może żądać i widzieć w Izbie Skarbowey. Dnia 18 junii 1827 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.

Sekretarz Hołyniewicz

Sekretarz Kolleg. E. Troniewicz.

3 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należny tutejszey Izbie Powszechney Opieki, przedawać się będzie z publiczney licytacji dom murowany dwópiątrowy mieszczanina mińskiego żyda Borucha Hirszowicza Morgolina ze wszelkimi do niego przynależnościami, położony w mieście Mińsku na niskim rynku, przynoszący rocznego dochodu rub. assyg. 350, oceniony do 5490 rub. assyg.; zatem życzący kupić takowy dom zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: *pierwszy* od dnia wydrukowania, które później nastąpi w gazetach St. Petersburskich lub Moskiewskich, za miesiąc, to jest: najdalej dnia 16 następującego miesiąca julii; *drugi* za dwa miesiące, t. j. 13 augusta, a *trzeci* za trzy mce w dniu pierwszym sessyi t. j. 16 septembra roku terażniejszego. Dnia 17 junii 1827 roku.

Sowietnik D. Czerniajew.

Sekretarz Zaborowski.

Powyteczyk Anisimow.

Sąd Ziemski Pttu Trockiego zawiadamia iż w sprawie o Rozdział Majątków Prezydent byłego Ziemskiego Pttu Trockiego Bakowskiego z jego wierzycielami i Dłużnikami przewodzącymi się bez żadnych odkładów w dniu 30 ter. czerwca nastąpi sub amissione namowa.

Z woli Sądu podpisuję Dekretowy Ziemski Regent Augustyn Łukaszewicz.

Dozwala się drukować. Dnia 24 czerwca 1827 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Mając z pozwolenia zwierzchności miasteczku Połdze kurlandskiej Gubernii zupełnie ustrojoną i dobremi medykamentami napełnioną Aptekę, Ja mam honor polecić siębie w usługi Łaskawey publiczności, obiecując dane mi przyporuczenia spełniać najakuratniej
Joh. Feldt Aptekarz.